

MSZ – dyplomacja w służbie kapitału

3 listopada 2013

MSZ chce, aby polscy dyplomaci skuteczniej pomagali działającym (lub chcącym działać) za granicą polskim kapitalistom. Od 2014 r. ambasadorowie będą oceniani pod kątem wsparcia udzielanego polskiemu kapitałowi.

Za stworzenie systemu odpowiedzialna jest dotychczasowa wiceminister odpowiedzialna za dyplomację ekonomiczną Beata Stelmach. Z początkiem tego miesiąca jej miejsce zajęła dyrektor departamentu współpracy ekonomicznej MSZ Katarzyna Kacperczyk.

„Chodzi o to, by rozliczać wysiłki ambasadorów. We współpracy z firmą doradczą przygotowaliśmy system, dzięki któremu będziemy w stanie porównać ich pracę, niezależnie od tego, gdzie wykonują misję” – powiedziała Stelmach.

Ministerstwo wskazało różne sposoby, na które ambasadorowie mogą wspomagać naszych imperialistów – od umówienia spotkania z lokalnymi decydentami po interwencję w przypadku „nękania przez miejscowych urzędników”. Jako przykład tej ostatniej podano pomoc udzieloną „jednemu z dużych banków polskich” działających na Ukrainie. Aby oceniać dyplomatów opracowano specjalny algorytm, w którym brane są pod uwagę takie czynniki, jak np. wzrost PKB danego kraju, wielkość naszych obrotów, czy zainteresowanie „naszych” kapitalistów tamtejszym rynkiem.

System ma ruszyć od stycznia 2014 r. i będzie mierzyć 5 kategorii pracy ambasadorów: interwencja w przypadku dyskryminacji lub łamania prawa, wsparcie kluczowych transakcji handlowych lub projektów inwestycyjnych, wsparcie wizyt gospodarczych, udzielanie informacji i ogólna promocja polskiej gospodarki.

MSZ chce też zbierać oceny ze strony przedstawicieli polskich firm. Dyplomata, który wypadnie najlepiej, zostanie nagrodzony wyróżnieniem podczas corocznego dnia służby zagranicznej.

Źródło: [Władza Rad](#)